

## RECENZJE

**Magdalena Bendowska, Jan Doktor, *Amsterdam polskich Żydów. Stare druki hebrajskie ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego*, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2016, ss. 168 [98 ilustracji].**

Omawiana tu książka powiązana jest z wystawą pt. „Amsterdam polskich Żydów. Stare druki z kolekcji Żydowskiego Instytutu Historycznego” (Żydowski Instytut Historyczny, 14 czerwca – 18 września 2016), choć o wystawie nie wspomina i związku tego nie sugeruje. Warto przypomnieć, że zarówno książka, jak i ekspozycja to druga tego typu – po wystawie z 2011 r. i towarzyszącej jej publikacji – inicjatywa obojga autorów, którzy są pracownikami naukowymi ŻIH<sup>1</sup>. Trzeba tu podkreślić, że w Polsce po II wojnie światowej odbyło się zaledwie kilka wystaw poświęconych książce żydowskiej i miały one miejsce dopiero w ciągu ostatnich kilku lat<sup>2</sup>. Również polskie badania nad książką żydowską są dziedziną stosunkowo młodą, w okresie powojennym bowiem jedynym badaczem, który konsekwentnie je prowadził, był Krzysztof Pilarczyk<sup>3</sup>. Aby to stwierdzić,

<sup>1</sup> Z wystawą około 50 druków powiązana jest publikacja o tym samym tytule, prezentująca 45 druków z terenu Europy z okresu XVI–XVIII w. wraz z faksymiliami stron tytułowych: Magdalena Bendowska, Jan Doktor, *Świat ukryty w księgach. Stare druki hebrajskie ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego*, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2011. Obydwie książki łączy wspólna koncepcja edytorska – szata graficzna, format i układ treści.

<sup>2</sup> Obie wystawy w ŻIH poprzedziła ekspozycja rękopisów i druków ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa pt. „Filary judaizmu. Biblia hebrajska, Talmud, literatura rabinična”, która miała miejsce w Starej Synagodze, oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, w dniach 28 czerwca – 30 grudnia 2009 r. Towarzyszyła jej publikacja prezentująca 49 tytułów z faksymiliami stron tytułowych kodeksów rękopiśmiennych i druków z terenu Europy z okresu XVI–XX w. – zob. Eugeniusz Duda, *Filary judaizmu. Biblia hebrajska, Talmud, literatura rabinična. Katalog wystawy*, Kraków 2009.

<sup>3</sup> W latach 1992–1999 Krzysztof Pilarczyk zredagował – w ramach serii Studia Polono-Judaica – sześć tomów podserii zwanej Series Bibliographica. Por. także: Krzysztof Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze w pierwszej Rzeczypospolitej. Z dziejów przekazu religijnego w judaizmie*, Kraków 1998; tenże, *Leksykon drukarzy ksiąg hebrajskich w Polsce, z bibliografią polono-judaików w językach żydowskich (XVI–XVIII wiek)*, Kraków 2004; tenże, *Katalog judaików – starych druków w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie z dawnej Pruskiej*

nie trzeba być znawcą tematu – wystarczy zajrzeć do dowolnego wykazu bibliograficznego z zakresu tej tematyki. Ewenementem ostatnich lat była też jedyna, jak na razie, konferencja naukowa poświęcona książce żydowskiej<sup>4</sup>.

Praca *Amsterdam polskich Żydów* składa się z czterech rozdziałów, z których trzy pierwsze stanowią opracowanie rozmaitych aspektów funkcjonowania rynku książki żydowskiej ukazanych na ciekawie zarysowanym tle społeczno-polityczno-historycznym. W rozdziale pierwszym autorzy omawiają kilka wybranych epizodów z dziejów drukarstwa hebrajskiego w Polsce w wiekach XVI–XVIII, analizując je pod kątem wpływu (a dokładniej – kontroli, cenzury, egzekucji decyzji) Waad Arba Aracot (Sejmu Czterech Ziem) na produkcję i dystrybucję druków hebrajskich. Rozdział drugi dotyczy dziejów społeczności żydowskich w Amsterdamie z uwzględnieniem dwóch głównych grup geokulturowych – *sefardim* i *aszkenazim* – wraz z ich wewnętrznym zróżnicowaniem pod względem obyczajowym i religijnym (chodzi zwłaszcza o konwersje na chrześcijaństwo i powroty do judaizmu). Stanowi on tło dla rozdziału następnego, który nosi tytuł *Produkcja książek żydowskich w Amsterdamie w XVII i XVIII w.* Bendowska i Doktor omawiają tu kolejno: kwestię wewnętrznej cenzury żydowskiej, tj. zwierzchności (*mahamad*) dominującej kongregacji sefardyjskiej, następnie związki autorów oraz drukarzy z Sejmem Czterech Ziem. Rozdział ten zawiera również podane w układzie chronologicznym krótkie opisy aktywności ponad dwudziestu drukarskich oficyn żydowskich (sefardyjskich i aszkenazyjskich), począwszy od najwcześniejszej (Menaszego ben Israel, działającej od 1626 r.), po kolejne, funkcjonujące czasami jeszcze w XIX w., a także kilku oficyn chrześcijańskich (z których część działała od schyłku XVI w.).

W omówionych powyżej rozdziałach rozwijana jest główna teza autorów (zob. zwłaszcza s. 26–28) głosząca, że po okresie prosperity drukarni żydowskich w Rzeczypospolitej, którego początek przypadł na lata trzydzieste XVI w. (mimo że drukowano tylko w dwu ośrodkach – w Krakowie oraz Lublinie), w wieku XVII nastąpiło załamanie rynku (jako jeden z okresów krytycznych wskazano lata 1628–1630) spowodowane głównie

*Biblioteki Państwowej w Berlinie, z faksymiliami wybranych elementów opisanych druków*, Kraków 2011 (praca zawiera opisy katalogowe 3407 pozycji i 3783 faksymilia).

<sup>4</sup> XI Wrocławska Konferencja Judaistyczna: „Kultura książki żydowskiej w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.”, Zakład Studiów Żydowskich i Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, 21–22 kwietnia 2015.

restrykcyjnymi decyzjami wewnętrznej cenzury, tj. Waadu, ostatecznie przypieczętowane całkowitym zakazem druku książek żydowskich w Polsce wydanym przez ów Sejm w latach osiemdziesiątych. Według autorów celem wprowadzanych ograniczeń było powstrzymanie rozpowszechniania mesjańskich idei sabataizmu (czytelnik, który zna obszar zainteresowań naukowych Jana Doktora, może przypuszczać, że jest to jego teza). Perturbacje wynikające z wyżej wspomnianych utrudnień wykorzystali drukarze w Niderlandach, którzy w znacznej mierze nastawili się na drukowanie książek na rynek polski. W tym miejscu można odnieść wrażenie, że autorzy nadmiernie forsują swoją tezę, nie doceniając innych przyczyn kryzysu drukarstwa żydowskiego w Polsce, takich jak: wojny wyniszczające Rzeczpospolitą od połowy XVII w., konkurencyjność druków importowanych z zagranicy czy nierzadko fatalna jakość techniczna druków tłoczonych w Polsce. Ożywienie żydowskiego drukarstwa w Rzeczypospolitej nastąpiło w II połowie XVIII w. (świadczą o tym liczby z przywołanych badań), czego przyczyny autorzy upatrują w rozwiązaniu Sejmu Czterech Ziem w 1764 r. Szkoda, że Bendowska i Doktor nie skonfrontowali swoich tez z poglądami innych badaczy. Należy również żałować, że tak interesująco skonceptualizowana narracja trzech pierwszych rozdziałów nie doczekała się podsumowania.

Rozdział czwarty, obejmujący drugą połowę książki, to w istocie katalog druków eksponowanych na wspomnianej wystawie. W układzie zbliżonym do chronologicznego autorzy zaprezentowali 31 tytułów wydanych w latach 1626–1786 i w większości tłoczonych w Amsterdamie. Co ciekawe, podają też przykłady publikacji o sfałszowanym miejscu druku (Jessnitz, pozycja 22) lub druków, których miejsce wydania nie zostało w pełni wyjaśnione (Dyhrenfurth, pozycja 25), a także przykłady wydawnictw z oficyn polskich: Żółkwi (tu działali potomkowie drukarza z Amsterdamu, pozycja 27) i Korca (już z czasów przejścia drukarni przez ewangelika Johanna A. Krügera, pozycja 31). Badacze zastosowali standardowe, skrócone elementy opisu katalogowego: numer i hasło przedmiotowe (przeważnie będące transkrypcją tytułu hebrajskiego na alfabet łaćniński), nazwa autora, tytuł pismem hebrajskim, miejsce wydania, nazwa drukarza, data roczna (według kalendarza żydowskiego i gregoriańskiego), liczba kart, format bibliograficzny, umieszczając przy każdym tytule doskonałej jakości barwne faksymile strony tytułowej i nierzadko innych szczegółów, jak *haskamy* (rabinackie poparcia), kolofony, sygnety drukarzy, ozdobne wypełniacze. Wszystkim pozycjom

towarzyszą noty zawierające dane o autorze, treści dzieła, drukarzach, oficynie oraz inne informacje związane z daną edycją (noty, niestety, nie są opatrzone aparatem naukowym). Można mieć jednak uwagi do niekompletności opisów pozycji 7 i 29.

Omawiana książka jest według mnie bardzo cenna, chociaż nie prezentuje wyników oryginalnych badań autorów. Jej pierwsza część to interesująco, by nie rzec – pasjonująco, skonstruowana opowieść, z której wyłania się wspomniana wyżej teza. Wywód obojga badaczy został oparty na bogatej, również najnowszej, literaturze przedmiotu. Część drugą, katalogową, należy traktować jako typową edycję źródeł, a właśnie takich publikacji poświęconych książce żydowskiej wciąż brakuje na polskim rynku naukowych opracowań na temat judaików. Praca *Amsterdam polskich Żydów* plasuje się pomiędzy opracowaniami popularnonaukowymi a naukowymi, co budzi pewien niedosyt. Odczuwa się brak wstępu czy choćby noty edytorskiej, w której autorzy wyjaśniliby zasady doboru i układu prezentowanych tytułów, omówili elementy opisu katalogowego czy zasady zapisów personaliów i tytułów dzieł w indeksach. Trzeba natomiast podkreślić, że książka opatrzona jest dwoma narzędziami niezbędnymi do wyszukiwania danych, tj. indeksem osób oraz indeksem tytułów (tytuły hebrajskie w transkrypcji na alfabet łaciński). Dotkliwy jest jednak brak indeksu nazw geograficznych, przy tej tematyce wręcz niezbędnego do wyszukiwania ośrodków drukarskich, których, poza Amsterdamem, wymieniono w tej pracy niemało. Purysta może mieć zastrzeżenia do różnic pomiędzy zapisem haseł przedmiotowych a zapisem w indeksie tytułów. Niekonsekwentny jest na przykład zapis tytułów zaczynających się od słowa *Sefer* (por. pozycje 2, 5, 6, 23), a czasami również innych (por. pozycja 9), wydań Talmudów i ich traktatów. Ponadto indeks tytułów nie uwzględnia pozycji 16, 17 i 27. W opisie katalogowym pozycji 29 nie uwzględniono autora i tytułu drugiego dzieła ze strony tytułowej (Szlomo ben Jechiel Luria – Maharszal, *Chochmat Szlomo*), na skutek czego zabrakło odniesienia do tego miejsca w obu indeksach. Niekonsekwentny zapis personaliów w indeksie osób wymaga od czytelnika nieco cierpliwości i podejmowania kilku prób w celu odszukania danej osoby. Na przykład: dlaczego Chajim Awigdor umieszczony jest pod swoim drugim imieniem (por. s. 46), Szalom Szachna ben Josef pod swoim jidyszowym *kinuj* (które *nota bene* w innym miejscu potraktowano jako nazwisko – por. s. 21), Aharon ben Eliezer Lipman pod jidyszowym *kinuj* swego ojca (por. s. 54), podobnie jak

Naftali Herc ben Aleksander Ziskind (z odesłaniem do niewystępującego Rofe)? Dlaczego niektóre osoby umieszczono pod przydomkiem lub przezwiskiem, inne zaś nie (np. Mosze ben Awraham Awinu Polak, Szmuel ben Mosze Długacz)?

Warto podkreślić walory edytorskie książki. Została ona wydana w formacie zbliżonym do A4 – niezwykle korzystnym dla czytelności faksymiliów. Publikacja ma wysmakowaną szatę graficzną, czytelny układ typograficzny oraz najprzedniejszy papier. Wszystkie cztery strony okładki wykorzystano jako miejsce dla dodatkowych ilustracji. Trzeba przyznać, że trzymanie jej w rękach i oglądanie jest prawdziwą przyjemnością.

Wypada tu jeszcze wspomnieć o wystawie, o której z nieznanymi czytelnikowi powodów nie ma w książce ani słowa. Magdalena Bendowska i Jan Doktor – autorzy koncepcji wystawy – wybrali trzydzieści pozycji spośród ponad dwustu tomów druków amsterdamskich z XVII–XVIII w. znajdujących się w zbiorach ŻIH. Wystawa, aczkolwiek skromna rozmiarem, została doskonale przygotowana pod względem informacyjnym (włączając w to omawianą książkę), jak i ekspozycyjnym. Trzydziestu książkom prezentowanym w szklanych gablotach towarzyszyły odpowiednie opisy. Na ścianach sali umieszczono ogromne lightboxy z reprodukcjami widoków Amsterdamu z epoki, natomiast środek sali zajmowała inscenizacja warsztatu drukarskiego – prasa, kaszty na czcionki oraz organek (szufelka) ze złożoną stroną składu drukarskiego. Zarówno wystawa, jak i omawiana tu książka składają się na inicjatywę, która jest godnym hołdem dla „świętego rzemiosła”.

*Andrzej Trzeciński*

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

**Anna Michałowska-Mycielska, *Sejm Żydów litewskich (1623–1764)*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2014, ss. 325, nlb. 1.**

Minęło ponad 100 lat od wydania przez Szymona Dubnowa pinkasu żydowskiego sejmu litewskiego i ponad 70 lat od opublikowania przez Izraela Halperina rozproszonych fragmentów pinkasu żydowskiego Sejmu Czterech Ziem (Waad Arba Aracot)<sup>1</sup>. Od tego czasu jednak aż do ukazania

<sup>1</sup> *Pinkas ha-Medina o pinkas waad ha-kehilot ha-raszijot be-medinat Lita. Oblastnoj pinkos Waada głównych jęwiejskich obszczin Litwy*, wyd. Szymon Dubnow, tłum. Irena Tu-